

Sygn. akt I ACa 1312/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogdan Świerczakowski

Sędziowie: SA Beata Kozłowska (spr.)

SO (del.) Marcin Strobel

Protokolant:sekr. sąd. Marta Lach

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. (poprzednio (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 stycznia 2012 r.

sygn. akt XVI GC 832/09

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 w części w ten sposób, że oddala powództwo co do kwoty 101.683,83 zł (sto jeden tysięcy sześćset osiemdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt trzy grosze) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2009 roku;

- w punkcie 3 w ten sposób, że zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. kwotę 2.480,60 zł (dwa tysiące czterysta osiemdziesiąt złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. kwotę 7.394,15 zł (siedem tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt cztery złote piętnaście groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1312/12

Uzasadnienie:

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwoty 119 978,46 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Podstawą dochodzonego roszczenia były rozliczenia wynikające z faktu rozwiązania łączącej strony umowy leasingu nr (...).

Pozwany (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości, wskazując, że powód zaniżył wartość pojazdu, gdyż zgodnie ze zleconą 3 miesiące wcześniej przez pozwanego wyceną wartość pojazdu była znacznie większa. Pozwany nie został też zawiadomiony o sporządzeniu wyceny na zlecenie powoda, nie mógł się z nią zapoznać i nie mógł wskazać potencjalnego nabywcy.

Ponadto, zdaniem pozwanego, niejasna i bezpodstawna jest pozycja „naliczone do dnia rozliczenia koszty finansowe” zawarta w przedstawionym przez powoda rozliczeniu ostatecznym umowy leasingu.

W ocenie pozwanego powód, rozliczając umowę leasingu, nie dokonał odliczenia składek ubezpieczeniowych wpłaconych przez pozwanego w wysokości proporcjonalnej do czasu trwania umowy i korzystania z przedmiotu leasingu, a ponadto nie uwzględnił poniesionego przez pozwanego kosztu zamontowania w samochodzie stanowiącym przedmiot leasingu nowego dodatkowego zbiornika paliwa.

W odpowiedzi powód w piśmie z dnia 27 listopada 2009 r. wskazał m.in., że koszty finansowe ujęte w ostatecznym rozliczeniu stanowią odsetki naliczone na zasadzie art. 481 k.c. w związku z opóźnieniem w zapłacie rat leasingowych po terminie przewidzianym w terminarzu płatności. Ponadto powód dokonał w swoim rozliczeniu w punkcie 11 odliczenia składek ubezpieczeniowych wpłaconych przez pozwanego w wysokości proporcjonalnej do czasu trwania umowy i korzystania z przedmiotu leasingu.

Wyrokiem z dnia 5 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

- 1. zasądził od (...) sp. z o.o. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 119.978,46 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 listopada 2009 r. do dnia zapłaty;**
- 2. oddalił powództwo w pozostałej części;**
- 3. zasądził od (...) sp. z o. o. z siedzibą w Ł. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedziba w W. 9.617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**
- 4. nakazał Skarbowi Państwa - Sądowi Okręgowemu w Warszawie zwrot na rzecz (...) sp. z o.o. kwoty 1 640 zł tytułem zwrotu niewykorzystanej części zaliczki zaksięgowanej pod pozycją (...)/ (...).**

Pozwany (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. już po zapadnięciu wyroku z dnia 5 stycznia 2012 r. zmienił firmę na (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oraz przeniósł swą siedzibę do B..

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

Strony łączyła umowa finansowania operacyjnego nr (...), której przedmiotem był pojazd marki M. (...) typ: (...).

Zgodnie z § 15 ust. 1 Ogólnych Warunków Umowy Finansowania Operacyjnego (dalej: (...)) w przypadku wypowiedzenia umowy zgodnie z postanowieniami § 14 leasingodawcy przysługiwały łącznie następujące uprawnienia: roszczenie o zwrot pojazdu, roszczenie o zapłatę opłat leasingowych do dnia przejęcia pojazdu przez leasingodawcę wraz z należnymi odsetkami za zwłokę, w tym o pokrycie wszelkich poniesionych przez

leasingodawcę kosztów związanych z wypowiedzeniem umowy, o którym mowa w § 14 oraz roszczenie o zapłatę wartości rozliczeniowej, o której mowa w ust. 2 wraz z poniesionymi przez leasingodawcę kosztami finansowymi naliczonymi stopą WIBOR + 4% p.a. z dnia, na który wyliczona była wartość rozliczeniowa za okres od tej daty do dnia sprzedaży lub innego zagospodarowania pojazdu przez leasingodawcę .

Zgodnie z § 15 ust. 2 OWUFO wartość rozliczeniowa jest to wartość bieżąca (obliczona na dzień płatności pierwszej opłaty leasingowej należnej po dniu wypowiedzenia umowy) uzgodnionej wartości końcowej (bez VAT) oraz wszystkich opłat leasingowych (bez VAT) należnych leasingodawcy od momentu wypowiedzenia umowy do uzgodnionego w umowie terminu zakończenia czasu jej obowiązywania. Wartość bieżącą oblicza się poprzez zdyskontowanie poszczególnych płatności przy użyciu stopy dyskonta w wysokości 2% p.a.

Zgodnie z § 15 ust. 3 OWUFO leasingodawca zlecił biegłemu określenie wartości szacunkowej pojazdu. Wartość szacunkowa pojazdu jest to cena płacona zwykle przez dealera przy zakupie pojazdów używanych celem ich dalszej odsprzedaży. Leasingobiorcy przysługiwało prawo do zgłaszania, najpóźniej do 7 dnia od daty przejęcia pojazdu przez leasingodawcę, wniosku o podanie mu przez leasingodawcę informacji o wartości szacunkowej pojazdu. Leasingobiorca najpóźniej do 7 dnia od daty przekazania mu przez leasingodawcę informacji o wartości szacunkowej pojazdu mógł wskazać pisemnie potencjalnego nabywcę pojazdu, który poprzez dokonanie wpłaty kwoty przewyższającej wartość szacunkową pojazdu wraz z należnym podatkiem VAT na konto leasingodawcy potwierdzał zamiar nabycia pojazdu.

(...) sp. z o.o. nie regulowała terminowo opłat należnych (...) sp. z o.o., w związku z czym, (...) sp. z o.o. wezwała (...) sp. z o.o. do zapłaty, wyznaczając dodatkowy termin z zagrożeniem, że po bezskutecznym jego upływie będzie uprawniony do wypowiedzenia umowy.

Wobec bezskuteczności wezwania, powód wypowiedział umowę i wezwał pozwanego do dobrowolnego zwrotu przedmiotu umowy. Umowa uległa zakończeniu z dniem 15 lipca 2008 r. – na tę datę została wyliczona wartość rozliczeniowa

Następnie leasingodawca zlecił niezależnemu rzeczoznawcy wycenę przedmiotu umowy i sprzedał przedmiot umowy za cenę netto wnoszącą 147.100 zł powiększoną o podatek od towarów i usług.

W dalszej kolejności powód dokonał rozliczenia ostatecznego i wezwał (...) sp. z o.o. do zapłaty kwoty wynikającej z tego tytułu.

Sąd Okręgowy wskazał, że zasadniczym przedmiotem sporu był przedstawiony w ostatecznym rozliczeniu sposób rozliczenia umowy w związku z dokonaniem przez powoda wypowiedzeniem.

Jeśli chodzi o sumy należne leasingodawcy, to Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany z pozycji widniejących w rozliczeniu ostatecznym nie zanegował ani sposobu wyliczenia, ani wysokości sumy rat leasingowych od dnia przedterminowego zakończenia umowy do uzgodnionego w umowie terminu w łącznej kwocie 275 691,63 zł. W tym zakresie pozwany nie podniósł żadnego zarzutu. Bezspornym co do wysokości i co do zasady był również koszt opinii biegłego w kwocie 380 zł.

Pozwany wskazał w odpowiedzi na pozew, że jego wątpliwości budziła pozycja kosztów finansowych w kwocie 10.887,83 zł. Powód w piśmie procesowym z dnia 27 listopada 2009 r. wskazał, że koszty finansowe ujęte w ostatecznym rozliczeniu stanowią odsetki naliczone na zasadzie art. 481 k.c. w związku z opóźnieniem w zapłacie rat leasingowych po przewidzianym zgodnie z terminarzem płatności terminem.

Po tym dodatkowym wyjaśnieniu pozycji kosztów finansowych pozwany wciąż twierdził, że powód „w dalszym ciągu nie wyjaśnia, co należy rozumieć pod pozycją (...) rozliczenia ostatecznego, tj. „koszty finansowe” i nie przedstawił ich kalkulacji oraz podstaw ich wyliczenia”. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanego. Podstawą prawną wyliczonych odsetek jest zarówno art. 481 k.c. wskazywany przez powoda, jak i też treść § 15 ust. 1 pkt 2 OWU.

Podstawa więc roszczenia powoda w tym względzie jest jasna, a niezrozumiałe jest stanowisko pozwanego. Mimo tak jasno sprecyzowanych podstaw wyliczenia odsetek, pozwany nawet nie próbował wskazywać, jaka kwota z tego tytułu byłaby należna powodowi. Poszczególne kwoty wyliczonych odsetek wynikają zarówno z treści wezwania, jak i harmonogramu spłat. W efekcie za zasadną Sąd Okręgowy uznał pozycję kosztów finansowych uwzględnioną w rozliczeniu ostatecznym na kwotę 10.887,83 zł.

Łącznie kwoty należne leasingodawcy zamknęły się kwotą 286 959,46 zł.

Jeśli natomiast chodzi o sumy należne leasingobiorcy, to zdaniem Sądu Okręgowego, od sumy należnej leasingodawcy zostały odliczone dwie pozycje: kwota netto uzyskana ze sprzedaży pojazdu (147.100 zł) oraz inne kwoty należne leasingobiorcy w kwocie 19.881 zł z tytułu zwrotu odliczenia składek ubezpieczeniowych wpłaconych przez pozwanego w wysokości proporcjonalnej do czasu trwania umowy i korzystania z przedmiotu leasingu.

W tym stanie rzeczy w odniesieniu do składek ubezpieczeniowych za chybiony Sąd Okręgowy uznał zarzut pozwanego, że powód nie uwzględnił tej pozycji w ostatecznym rozliczeniu.

Zasadniczą osią sporu była kwestia kwoty uzyskanej ze sprzedaży pojazdu, która następnie została odliczona od sum należnych leasingodawcy.

Strony w umowie, a dokładnie w § 15 ust. 3 OWUFO precyzyjnie ustaliły nie tylko jaka kwota będzie podlegała rozliczeniu (...), ale zdefiniowały jej znaczenie (cena płacona zwykle przez Dealera przy zakupie pojazdów używanych celem ich dalszej odsprzedaży), jak również zdecydowały o procedurze jej ustalenia przez biegłego.

Powyższe umowne uregulowanie sposobu rozliczenia wartości pojazdu mieści się w swobodzie kształtowania treści umowy zgodnie z art. 353¹ k.c.

Postanowienia § 15 OWUFO w jednoznaczny i decydujący sposób rozstrzygają kwestię rozliczeń stron po rozwiązaniu umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego powód spełnił w sposób prawidłowy wszystkie wymogi i w efekcie kwota wartości pojazdu odliczona od sum należnych leasingodawcy została ustalona prawidłowo, tj. zgodnie z zapisami umowy (OWUFO), przy czym nie zostały naruszone prawa pozwanego wynikające z tejże umowy.

Powód zgodnie z § 15 ust. 3 OWUFO zlecił biegłemu dokonanie wyceny przedmiotowego pojazdu. W sporządzonej opinii biegły ustalił wartość sprzedaży wymuszonej na kwotę 147 100 zł netto.

Z uwagi na fakt, że wycenę miał sporządzić podmiot trzeci (biegły) dysponujący profesjonalnym przygotowaniem, strony nie przewidziały w OWUFO procedury kwestionowania tejże wyceny. Jest to zrozumiałe z uwagi na dążenie do zapewnienia jak najszybszej sprzedaży pojazdu, tak by jego wartość nie ulegała zmniejszeniu na skutek upływu czasu.

Pozwany przyjmując warunki zawarte w OWUFO zaakceptował powyższą procedurę. Podkreślić należy, że była ona przewidziana m.in. dla sytuacji, gdy rozwiązanie umowy następowało na skutek braku wykonywania zobowiązań umownych przez pozwanego w postaci nieterminowego regulowania rat leasingowych. Stąd, zdaniem Sądu Okręgowego, całkowicie zrozumiałe jest, iż tego rodzaju procedura w pierwszej kolejności chroni interesy leasingodawcy, który nie jest odpowiedzialny za przedterminowe rozwiązanie umowy.

Jeżeli leasingobiorca uważałby takie rozwiązania za krzywdzące, winien był nie akceptować warunków umowy, bądź też winien dokonywać spłat rat leasingowych zgodnie z przyjętym na siebie obowiązkiem i w ten sposób nie dopuścić do powstania niekorzystnej dla siebie sytuacji.

Mechanizmem chroniącym interesy leasingobiorcy była przewidziana w OWUFO możliwość wskazania potencjalnego nabywcy pojazdu.

Jednakże, aby wykorzystać tę możliwość pozwany zobowiązany był w pierwszej kolejności do zażądania w terminie najpóźniej do 7 dnia od daty przejęcia pojazdu przez leasingodawcę, wniosku o podanie mu przez leasingodawcę informacji o wartości szacunkowej pojazdu (§ 15 ust. 3 zdanie drugie OWUFO). Pozwany zaniedbał tej czynności.

W tym świetle, zdaniem Sądu Okręgowego, całkowicie niezrozumiałym jest zarzut pozwanego, że nie został powiadomiony o sporządzeniu wyceny na zlecenie powoda i nie mógł się z nią zapoznać. Sformułowanie tego zarzutu świadczy o tym, że pozwany pomija treść wiążących go postanowień zawartych w OWUFO. Pozwany nie został bowiem zawiadomiony na skutek jego własnych zaniechań, tj. braku zgłoszenia stosownego żądania. Gdyby w terminie 7 dni złożył wniosek o podanie mu wartości szacunkowej pojazdu, mógłby wówczas skutecznie skorzystać z dalszego uprawnienia, czyli najpóźniej do 7 dnia od daty przekazania mu przez LD informacji o wartości szacunkowej, wskazać potencjalnego nabywcę (§ 15 ust. 3 zdanie trzecie OWUFO).

Powód miał pełne prawo działać w zaufaniu do sporządzonej na jego zlecenie opinii biegłego wskazującej na wartość pojazdu i zgodnie z OWUFO miał prawo zbyć za ustaloną w ten sposób cenę.

Całkowicie niezgodne z treścią umowy łączącej strony byłoby umożliwienie na późniejszym etapie możliwości kwestionowania tejże wyceny, przeczyłoby to całkowicie sensowi całej procedury rozliczeń po rozwiązaniu umowy.

Inaczej sytuacja wyglądałaby, gdyby powód dowolnie, w oparciu o swoje własne przekonanie, bez udziału biegłego – profesjonalnego rzeczoznawcy, miał przyjmować wartość pojazdu. Wówczas zrozumiałym byłaby możliwość kwestionowania takiej wyceny. Jeżeli jednak strony w umowie zgodziły się, że wyceny dokona profesjonalny podmiot trzeci (biegły), to jednocześnie zgodziły się, że ta wycena będzie podstawą dalszych rozliczeń stron.

Całkowicie niezrozumiałą, zdaniem Sądu Okręgowego, byłaby sytuacja, gdyby leasingodawca miał samodzielnie kwestionować wycenę biegłego, podnosząc, że wskazuje ona wartość większą niż powinna. Zauważyć należy, że byłoby to po prostu niezgodne z umową, gdyż nawet leasingodawca nie miał uprawnienia do kwestionowania tej wyceny. Mógł on jedynie dopiero po bezskutecznym poszukiwaniu przez 4 tygodnie potencjalnego nabywcy dokonać przeceny pojazdu (§ 15 ust. 5 OWUFO).

Powyższe jednocześnie przemawia za tym, że jedynie opinia zlecona zgodnie z warunkami zawartymi w OWUFO może być podstawą rozliczeń stron. Nie zastępuje jej ani opinia biegłego sądowego, ani tym bardziej opinia sporządzona na zlecenie leasingobiorcy.

Biegły w wycenie dokonanej na zlecenie leasingodawcy dokonał ustalenia, że wartość pojazdu dla wymuszonej sprzedaży wynosi 147.100 zł.

Pozwany kwestionował przyjęcie właśnie tej kwoty za podstawę rozliczeń, nie zaś wartość rynkową pojazdu ustaloną przez tego biegłego na kwotę 173.100 zł. Zarzut ten jest nietrafny.

W ocenie Sądu Okręgowego cena płacona zwykle przez Dealera przy zakupie pojazdów używanych celem ich dalszej odsprzedaży jest formą właśnie sprzedaży wymuszonej. Dealer - skoro zamierza odsprzedać kolejnemu nabywcy pojazd musi uwzględniać swój zysk, koszty utrzymania (ubezpieczenia) pojazdu do czasu sprzedaży, ryzyko, że nie znajdzie się chętny nabywca, a pojazd będzie się coraz bardziej starzał. W efekcie wykluczone jest przyjęcie, że dealer kupuje pojazdy za wartość rynkową, gdyż by uzyskać jakikolwiek zysk musiałby sam sprzedawać pojazdy powyżej tej wartości (co jest nielogiczne). Racjonalnym jest zaś, że dealer kupuje pojazdy po cenie niższej (z punktu widzenia sprzedawcy – po cenie wymuszonej), sam zaś sprzedaje po cenie rynkowej.

Skoro biegły wskazał tylko dwie wartości, w tym, jak wskazano wyżej, jedna jest wykluczona, to w efekcie powód uprawniony był to utożsamienia wartości sprzedaży wymuszonej ustalonej przez biegłego z ceną płaconą zwykle przez dealera przy zakupie pojazdów używanych celem ich dalszej odsprzedaży.

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany w piśmie z dnia 21 grudnia 2009 r. stwierdził, że „wobec istotnych różnic wartości przedmiot leasingu w wycenach sporządzonych na zlecenie powoda i pozwanego” składa m.in. wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego „dotyczącej ustalenia wartości przedmiotu leasingu na dzień przekazania pojazdu przez powoda pozwanemu oraz w dacie jego sprzedaży przez powoda”.

Zdaniem Sądu Okręgowego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego zawarty w piśmie z dnia 21 grudnia 2009 r. był wnioskiem spóźnionym w świetle art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. Pozwany zakwestionował wycenę przedstawioną przez powoda już w odpowiedzi na pozew. Nie było żadnych uzasadnionych przeszkód, aby wówczas został zgłoszony wniosek dowodowy z opinii biegłego, która to opinia potwierdziłaby twierdzenia pozwanego.

Nawet sam pozwany w piśmie z dnia 21 grudnia 2009 jednoznacznie wskazał, że przyczyną zgłoszenia tego wniosku dowodowego jest różnica wartości przedmiotu leasingu w wycenach sporządzonych na zlecenie powoda i pozwanego, czyli okoliczność znana pozwanemu w momencie składania odpowiedzi na pozew.

W ocenie Sądu Okręgowego z uwagi na to, że uwzględnienie wniosku pozwanego i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego nastąpiło z naruszeniem art. 479¹⁴ § 2 k.p.c., konieczne było w postanowieniu z dnia 5 stycznia 2012 r. pominięcie tego dowodu, nie zaś jego oddalenie.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że nawet gdyby przyjąć, że nie jest dla stron wiążąca wycena sporządzona w trybie przewidzianym w OWUFO, że możliwe jest jej kwestionowanie w toku postępowania sądowego, to i tak zarzuty pozwanego nie mogłyby być uwzględnione.

Strony w umowie zdefiniowały wartość, która ma być rozliczona, tj. wartość szacunkową pojazdu, czyli cenę płaconą zwykle przez dealera przy zakupie pojazdów używanych celem ich dalszej odsprzedaży.

Jeżeli w ocenie pozwanego powód nieprawidłowo ustalił powyższą wartość, jeżeli kwestionuje opinię przedstawioną przez powoda sporządzoną w trybie przewidzianym w OWUFO, wówczas winien był skutecznie zgłosić dowód z opinii biegłego na okoliczność ustalenia ceny przedmiotowego pojazdu płaconą zwykle przez dealera przy zakupie pojazdów używanych celem ich dalszej odsprzedaży.

W efekcie wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego został zgłoszony na okoliczność nieistotną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Podstawą rozliczeń między stronami jest cena pojazdu płacona zwykle przez dealera przy zakupie pojazdów używanych celem ich dalszej odsprzedaży, nie zaś, jak to określił pozwany „wartości przedmiotu leasingu na dzień przekazania pojazdu przez powoda pozwanemu oraz w dacie jego sprzedaży przez powoda”, co należy utożsamiać z wartością rynkową.

Podstawą dla sądu do wydania postanowienia dowodowego jest m.in. teza dowodowa sformułowana przez stronę we wniosku dowodowym. Jednocześnie różnica w sformułowanej tezie dowodowej i okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy nie może zostać uznana za mało istotną, czy też wynikającą z nieprecyzyjnego sformułowania tezy przez stronę. W niniejszej sprawie, gdzie spór dotyczy wartości pojazdu właściwe określenie jaka wartość (rynkowa, czy „zwykle płacona przez dealera ...”) ma zasadnicze i rozstrzygające znaczenie. Zatem ten wniosek dowodowy z uwagi na to, że nie dotyczył okoliczności istotnej w sprawie został oddalony.

Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie dopuścił i przeprowadził dowód z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wartości przedmiotu leasingu na dzień przekazania ciągnika leasingodawcy, biorąc pod uwagę parametry techniczne i stopień zużycia wynikające z akt sprawy oraz stwierdzenia, czy w pojeździe z umowy leasingu nr (...) został zamontowany dodatkowy zbiornik paliwa.

Pisemna opinia została złożona do akt. Biegły ustalił wartość rynkową pojazdu na kwotę 237.896 zł. Biegły nie ustalił, czy w pojeździe z umowy leasingu nr (...) został zamontowany dodatkowy zbiornik paliwa, a jedynie stwierdził, że

wartość zbiornika paliwa określona w kosztorysie na wyposażenie pojazdu nie odbiega od wartości tych urządzeń w serwisach samochodowych.

W efekcie, Sąd Okręgowy wskazał, że nawet gdyby dowód z opinii biegłego nie był objęty prekluzją, wówczas należałoby stwierdzić, że nie może być on podstawą orzeczenia, gdyż błędnie ustalona została wartość rynkowa pojazdu, nie zaś prawidłowo i zgodnie z OWUFO, cena pojazdu płacona zwykle przez dealera przy zakupie pojazdów używanych celem ich dalszej odsprzedaży.

Jednocześnie Sąd Okręgowy wyjaśnił, że nie znalazł podstaw do dopuszczenia z urzędu na podstawie art. 232 zd. 2 k.p.c. dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia ceny pojazdu płaconej zwykle przez dealera przy zakupie pojazdów używanych celem ich dalszej odsprzedaży przede wszystkim z powodu, że podstawą roszczenia jest rozliczenie dokonane zgodnie z OWUFO i z procedurą tam opisaną, czyli z udziałem biegłego, któremu dokonanie wyceny zlecał leasingodawca.

Podstawą ustaleń w niniejszej sprawie nie może być również wycena sporządzona na zlecenie pozwanego - na kwotę 238 100 zł z analogicznych przyczyn, czyli przede wszystkim z uwagi na fakt, że nie została ona sporządzona w oparciu o procedurę przewidzianą w § 15 OWUFO (uprawnienie do zlecania miał wyłącznie LD, nie zaś LB) oraz z uwagi na to, że wycena ta dotyczy rynkowej wartości pojazdu, nie zaś ceny pojazdu płaconej zwykle przez dealera przy zakupie pojazdów używanych celem ich dalszej odsprzedaży.

Z tych względów, bez znaczenia dla niniejszej sprawy są różnice występujące między tymi wycenami, chociaż należy zauważyć, że różnice te mogły wynikać zarówno z różnicy w ustalonej wartości (wartość rynkowa – sprzedaż wymuszona - cena pojazdu płacona zwykle przez dealera przy zakupie pojazdów używanych celem ich dalszej odsprzedaży), daty sporządzenia (dla rocznego samochodu 3 miesiące różnicy w wycenach mają duże znaczenie), zmieniającej się dynamicznie sytuacji rynkowej dotyczącej pojazdów używanych tego typu, mającej bezpośredni związek z załamaniem rynku transportowego, na który wskazywał sam pozwany, co z kolei wiąże się z ograniczeniem potencjalnych nabywców używanych pojazdów i jednocześnie zwiększeniem się podaży pojazdów służących do prowadzenia takiej działalności.

Ponadto mimo tego, że obie wyceny zostały zlecone temu samemu podmiotowi ((...) sp. z o.o.) to wycena była dokonana przez różne osoby (rzeczoznawcy M. W. i A. S.). Profesjonalni rzeczoznawcy i podmiot, któremu zlecono wycenę odpowiadają za rzetelność dokonanych wycen, przyjętych różnych danych wyjściowych. Jeżeli doszło przy sporządzaniu którejś z wycen do nierzetelności i w związku z tym doszło do powstania szkody, wówczas możliwe jest formułowanie odpowiedzialności za szkodę. Okoliczność ta jednakże nie może mieć wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie.

Odnośnie kwestii odliczenia kosztów montażu dodatkowego zbiornika paliwa w wysokości 14 500 zł, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że konieczność uwzględnienia tego typu nakładu nie wynika ani z OWUFO, ani też z przepisów prawa. Rację należy przyznać powodowi, że niezgodnym z koncepcją umowy leasingu oraz gospodarczym przeznaczeniem pojazdu, będącego przedmiotem umowy leasingu, jest, aby to finansujący pokrywał koszty montażu dodatkowych elementów w przedmiocie umowy, które są niezbędne tylko z punktu widzenia pozwanego. Nieracjonalnym byłaby sytuacja, gdyby to leasingodawca musiał ponosić koszty związane z przedmiotem leasingu, których w żaden sposób nie akceptował i na które nie miał żadnego wpływu. Nie może też być mowy o jakimkolwiek wzbogaceniu powoda, gdyż wycena pojazdu dotyczyła pojazdu w takim stanie, jaki został przejęty, a ponadto został on zbyty za kwotę wyceny. Przy czym, powód nie musiał (jedynie mógł) wzywać pozwanego do przywrócenia rzeczy do stanu pierwotnego, gdyż stan pojazdu został uwzględniony w wycenie.

Nie sposób też utożsamiać kwoty wydatku poniesionego przez pozwanego na zamontowanie dodatkowego zbiornika ze zwiększeniem wartości całego pojazdu dokładnie o taką wysokość.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z zeznań stron, gdyż nie została spełniona przesłanka z art. 299 k.p.c., tj. nie zaistniała sytuacja, aby po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały

niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. W szczególności przesłuchanie stron na okoliczności związane z rozwiązaniem umowy leasingu nie miały znaczenia, jeżeli nie był kwestionowany sam fakt opóźnień w płatnościach rat leasingowych i rozwiązania umowy na tej podstawie.

Bez znaczenia były, zdaniem Sądu Okręgowego, przyczyny takiego stanu, tj. wskazywane przez pozwanego załamanie rynku transportowego. Również przesłuchiwanie stron na okoliczność braku powiadomienia pozwanego o sporządzeniu wyceny i planowanej sprzedaży poleasingowej przedmiotu sprzedaży, w niniejszej sprawie było niezasadne, gdyż okoliczność ta była bezsporna, przy czym brak zawiadomienia wynikał z zaniechań pozwanego.

Z kolei sposób rozliczenia umowy wyceny ze swej istoty musiał bazować na ustaleniach w oparciu o dokumenty i dostatecznie wynikał ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Zgodnie z § 1 ust. 3 OWUFO wszelkie uzgodnienia i oświadczenia stron w wykonaniu niniejszej umowy wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności. W tym świetle bezcelowe byłoby ustalanie jakichkolwiek ustnych uzgodnień między stronami, gdyż nie miałyby one żadnej mocy wiążącej.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego pozwanego została ustalona na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Jednocześnie na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało zwrócić pozwanemu niewykorzystaną część zaliczki uiszczoną na poczet opinii biegłego.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w części, tj. w pkt. 1 i 3.

Pozwany zarzucił:

1. naruszenie w art. 353⁽¹⁾ k.c. w związku z art. 65 § 2 k.c. i w związku z § 15 ust. 3 OWUFO poprzez błędne przyjęcie, że postanowienia § 15 OWUFO w sposób jednoznaczny i decydujący rozstrzygają kwestię rozliczenia stron po rozwiązaniu umowy leasingu, a pozwany nie ma prawa do kwestionowania wartości przedmiotu leasingu przyjętej do rozliczenia przez powoda, jeżeli nie skorzysta z procedury wskazania potencjalnego nabywcy - w sytuacji, gdy prawidłowe zinterpretowanie zapisów umowy przy uwzględnieniu zgodnego zamiaru stron i celu umowy uzasadnia przyjęcie, że skorzystanie przez pozwanego z procedury przewidzianej w § 15 OWUFO było jego uprawnieniem, a nie obowiązkiem warunkującym prawo do kwestionowania wartości przedmiotu leasingu w toku procesu, przy czym z treści § 15 OWUFO nie wynika zrzeczenie się pozwanego z kwestionowania wartości przedmiotu leasingu przyjętej do rozliczenia umowy, ani też wygaśnięcie tego prawa w przypadku, gdy pozwany nie skorzysta lub nie będzie mógł skorzystać z uprawnienia do wskazania potencjalnego nabywcy przedmiotu leasingu za cenę wskazaną przez powoda,
2. naruszenie art. 353⁽¹⁾ k.c. w związku z art. 65 § 2 k.c. i w związku z § 15 ust. 3 OWUFO poprzez błędne przyjęcie, że zgodnym zamiarem stron i celem umowy było ustalenie, że wartość szacunkowa pojazdu zdefiniowana w treści § 15 ust. 3 OWUFO jako „cena zwykle płacona przez Dealera przy zakupie pojazdów celem ich dalszej odsprzedaży” to wartość „wymuszona” określona w treści opinii M. W. z (...) Sp. z o.o. sporządzającego wycenę przedmiotu leasingu z dnia 18 listopada 2008 r. na zlecenie powoda - w sytuacji, gdy brak jest zarówno ustawowego, jak i umownego uzgodnienia przez strony tożsamości tych pojęć, a uzasadnienie dla równoważnego ich traktowania i interpretowania nie wynika również z żadnego innego dowodu zgromadzonego w sprawie,
3. naruszenie art. 481 k.c. w związku z art. 65 § 2 k.c. i w związku z § 15 ust. 1 pkt. 3) OWUFO poprzez błędne przyjęcie, że stosownie do zgodnego zamiaru stron i celu umowy koszty finansowe, o których mowa w § 15 ust. 1 pkt. 3) OWUFO stanowią odsetki w związku z opóźnieniem w zapłacie rat leasingowych - w sytuacji, gdy prawo powoda do żądania

takich odsetek przewiduje treść § 15 ust. 1 pkt. 2) OWUFO, natomiast koszty finansowe opisane w pkt. 3) stanowią karę umowną naliczaną od zobowiązania pieniężnego, a zatem co do zasady zastrzeżenie takiej kary umownej jest nieważne,

4. naruszenie art. 709¹⁵ k.c. w związku z art. 361 § 1 i § 2 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że korzyść uzyskaną przez powoda wskutek zapłaty przez pozwanego wszystkich przewidzianych w umowie rat leasingowych przed terminem i rozwiązania umowy leasingu na skutek okoliczności, za które pozwany jako korzystający ponosi odpowiedzialność, stanowi wartość przedmiotu leasingu określona jako „wymuszona” w wycenie sporządzonej na zlecenie powoda w dniu 18 listopada 2008 r. przez M. W. z (...) Sp. z o.o., a nie wartość rynkowa tego przedmiotu leasingu na dzień rozwiązania umowy leasingu - w sytuacji, gdy odpowiedzialność pozwanego nie może przekraczać rzeczywistego uszczerbku finansowego powoda w granicach określonych w art. 361 § 2 k.c., a jedynie przyjęcie do rozliczenia wartości rynkowej pojazdu pozwoliłoby na ustalenie wysokości uszczerbku powoda wynikającego z rozwiązania umowy leasingu przed umówionym pierwotnie terminem w granicach nie przekraczających dopuszczalnej wysokości odszkodowania, nadto przy uwzględnieniu, że ten sam pojazd po rozwiązaniu umowy z pozwanym stał się po raz kolejny przedmiotem leasingu na podstawie kolejnej umowy z innym korzystającym,

5. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 479¹² § 1 k.p.c. poprzez błędnie przyjęcie, że powód udowodnił dochodzone pozwem roszczenie i zgłosił wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie w terminie nie powodującym sankcji prekluzji dowodowej - w sytuacji, gdy w treści pozwu powód nie wyjaśnił zarówno podstawy prawnej, jak i sposobu obliczenia poszczególnych pozycji składających się na rozliczenie umowy leasingu i dopiero w piśmie procesowym z dnia 27 listopada 2009 r. podjął próbę sprecyzowania tego rozliczenia, co jednak objęte już było prekluzją dowodową, bowiem powód nie uzasadnił, dlaczego twierdzeń tych nie mógł podnieść w pozwie, albo że potrzeba ich podniesienia powstała później,

6. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 479² § 2 k.p.c. poprzez pominięcie opinii biegłego E. G. i oddalenie wniosku dowodowego pozwanego o zobowiązanie (...) Sp. z o.o. do złożenia faktury zbycia pojazdu nabywcy finalnemu, co doprowadziło do nieuzasadnionego zaniechania ustalenia przez Sąd rzeczywistego uszczerbku powoda powstałego wskutek rozwiązania umowy leasingu i granic odpowiedzialności pozwanego w aspekcie ustalenia wartości korzyści, jakie powód osiągnął wskutek zapłaty wszystkich rat przed umówionym terminem i rozwiązania umowy leasingu, przy czym wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego nie mógł być uznany za sprekludowany, a nadto był dodatkowo uzasadniony istnieniem dwóch zasadniczo różniących się między sobą równoważnych procesowo dowodów z opinii prywatnych wykonanych na zlecenie każdej ze stron przez pracowników tej samej firmy (...) Sp. z o.o.,

7. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 228 § 1 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dowolne ustalenie, że wartość „wymuszona” jest Wartością Szacunkową Pojazdu rozumowaną jako „cena zwykle płacona przez Dealera przy zakupie pojazdów używanych celem ich odsprzedaży oraz ustalenie, że różnice w wycenach złożonych przez strony jako dowody z dokumentów prywatnych są uzasadnione w realiach rynku i wynikają z upływu czasu w sytuacji, gdy dokonanie takiej interpretacji pojęcia „cena zwykle płacona przez Dealera przy zakupie pojazdów używanych celem ich dalszej odsprzedaży” oraz ustalenie przyczyn różnic w wycenach przedmiotu leasingu dokonanych przez (...) Sp. z o.o. na zlecenie każdej ze stron należy do wiadomości specjalnych biegłych z zakresu wyceny pojazdów, a zatem Sąd winien w tym zakresie posłużyć się opinią stosownego biegłego, nie zaś dokonywać dowolnych ustaleń w tym zakresie,

8. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód dokonał rozliczenia umowy leasingu w trybie § 15 OWUFO, w szczególności poprzez uzyskanie wyceny przedmiotu leasingu w wyniku opinii biegłego, w sytuacji, gdy powód nie wykazał, aby M. W. sporządzający wycenę z dnia 18 listopada 2008 r. był biegłym, nie potwierdzono jego uprawnień do posługiwania się tytułem biegłego, przy czym wydana przez niego opinia może mieć jedynie charakter dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c.

Podnosząc te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 i 3 poprzez oddalenie powództwa w całości, tj. co do kwoty 119 978,46 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 listopada 2009 r. do dnia zapłaty i

zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem I i II instancji według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt. 1 i 3 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach procesu za postępowanie przed Sądem I i II instancji.

Powód w odpowiedzi na apelację pozwanego wniósł o oddalenie apelacji pozwanego w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługuje w znacznym zakresie na uwzględnienie.

Kwestia skuteczności dokonanego przez powoda wypowiedzenia łączącej strony umowy leasingu nie była sporna między stronami. Spór koncentrował się na prawidłowości przedstawionego przez powoda rozliczenia umowy leasingu.

Pozwany w swej apelacji zakwestionował przeprowadzaną przez Sąd Okręgowy ocenę prawidłowości rozliczenia łączącej strony umowy leasingu. Pozwany w tym zakresie zgłosił zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego.

Najistotniejszą pozycją zakwestionowaną przez pozwanego w dokonanym przez powoda rozliczeniu ostatecznym z dnia 17 marca 2009 r. była wartość szacunkowa pojazdu zwróconego przez pozwanego powodowi po rozwiązaniu umowy leasingu. Kwestia prawidłowości ustalenia wartości szacunkowej zwróconego pojazdu ma o tyle istotne znaczenie, iż zgodnie z § 15 ust. 4 OWUFO stanowiących integralną część łączącej strony umowy leasingu, w przypadku, gdy wartość szacunkowa zwróconego pojazdu była niższa od wartości rozliczeniowej, zdefiniowanej w § 15 ust. 2 OWUFO, pozwany, jako leasingobiorca, obowiązany był do zapłaty na rzecz powoda kwoty różnicy pomiędzy tymi wartościami. Innymi słowy, wartość szacunkowa zwróconego pojazdu podlegała odliczeniu od zdefiniowanej w OWUFO wartości rozliczeniowej, zdefiniowanej w § 15 ust. 2 OWUFO. W § 15 ust. 3 OWUFO strony postanowiły, że wartość szacunkowa pojazdu to cena płacona zwykle przez dealera przy zakupie pojazdów używanych w celu ich dalszej odsprzedaży. Sąd Okręgowy uznał, iż powód prawidłowo ujął w dokonanym rozliczeniu wartość, za jaką zwrócony przez pozwanego pojazd został odsprzedany. Co więcej, przyjął również, iż pozwany utracił prawo kwestionowania ustalonej przez powoda wartości szacunkowej pojazdu. W myśl § 15 ust. 3 OWUFO wartość szacunkowa pojazdu miała być ustalona na zlecenie leasingobiorcy przez biegłego, a pozwany, jako leasingobiorca, miał prawo w terminie 7 dni od zwrotu pojazdu zażądania informacji o ustalonej wartości szacunkowej pojazdu i wskazania podmiotu, który nabędzie pojazd za cenę nie niższą od ustalonej wartości szacunkowej pojazdu. Analizując treść postanowienia § 15 ust. 3 OWUFO Sąd Okręgowy uznał, że w sytuacji, gdy pozwany nie skorzystał w przewidzianym w tym postanowieniu terminie z prawa zażądania informacji o ustalonej wartości szacunkowej pojazdu, to tym samym utracił definitywnie prawo kwestionowania ustalonej przez powoda wartości szacunkowej pojazdu. Ponadto, Sąd Okręgowy uznał, iż przyjęta przez strony definicja wartości szacunkowej pojazdu wskazuje na to, że wartość szacunkowa to w istocie wartość wymuszona, bowiem dealer, skoro zamierza odsprzedać kolejnemu nabywcy pojazd, to musi uwzględnić swój zysk, koszty utrzymania (ubezpieczenia) pojazdu do czasu sprzedaży, ryzyko, że nie znajdzie się chętny nabywca, a pojazd będzie się coraz bardziej starzał. W efekcie, zdaniem Sądu Okręgowego, wykluczone jest przyjęcie, że dealer kupuje pojazdy za wartość rynkową, gdyż aby uzyskać jakikolwiek zysk, musiałby sam sprzedawać pojazdy powyżej tej wartości. Dealer kupuje pojazdy po cenie niższej (z punktu widzenia sprzedawcy – po cenie wymuszonej), sam zaś sprzedaje po cenie rynkowej.

To stanowisko Sądu Okręgowego pozwany zakwestionował w apelacji, podnosząc m.in. zarzut naruszenia art. 353⁽¹⁾ k.c. w związku z art. 65 § 2 k.c. i w związku z § 15 ust. 3 OWUFO.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut ten uznać należy za zasadny. Przede wszystkim zgodzić się należy z pozwanym, iż brak jest podstaw do przyjęcia, iż postanowienia OWUFO, regulujące kwestie rozliczenia stron po rozwiązaniu umowy leasingu, zostały ukształtowane li tylko w celu ochrony interesów powoda, jako leasingodawcy. Zdaniem Sądu

Apelacyjny nie jest też uprawnionym stwierdzenie Sądu Okręgowego, iż pozwany utracił prawo kwestionowania ustalonej przez powoda wartości szacunkowej pojazdu z uwagi na to, iż nie skorzystał z prawa żądania informacji o wartości szacunkowej pojazdu w terminie 7 dni od dnia zwrotu pojazdu i następnie nie skorzystał z procedury wskazania potencjalnego nabywcy pojazdu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego z brzmienia OWUFO w żadnej mierze nie wynika utrata prawa kwestionowania wartości szacunkowej pojazdu, a prawo domagania się wskazania wartości szacunkowej pojazdu było raczej powiązane z uprawnieniem do wskazania potencjalnego nabywcy pojazdu i skorzystanie z tej procedury było jedynie uprawnieniem pozwanego. Stąd nie można zgodzić się ze stwierdzeniem Sądu Okręgowego, iż zgłoszenie wniosku o wskazanie wartości szacunkowej pojazdu i to w terminie 7 dni od zwrotu pojazdu, kiedy to wartość szacunkowa pojazdu nie była jeszcze znana, warunkowało prawo do kwestionowania wyceny dokonanej przez powoda przyjętej w sporządzonym w późniejszym okresie ostatecznym rozliczeniu. Wręcz przeciwnie, z zasady lojalności kontraktowej należałoby wywieść obowiązek powoda poinformowania pozwanego o ustalonej przez biegłego wartości szacunkowej pojazdu, skoro miała ona znaczenie dla ostatecznych rozliczeń stron.

Pozwany w swej apelacji podniósł również zarzut naruszenie art. 353⁽¹⁾ k.c. w związku z art. 65 § 2 k.c. i w związku z § 15 ust. 3 OWUFO wskazując na błędne przyjęcie, że zgodnym zamiarem stron i celem umowy było ustalenie, że wartość szacunkowa pojazdu zdefiniowana w treści § 15 ust. 3 OWUFO jako „cena zwykle płacona przez dealera przy zakupie pojazdów celem ich dalszej odsprzedaży” to wartość „wymuszona” określona w treści opinii M. W. z (...) Sp. z o.o. sporządzającego wycenę przedmiotu leasingu na zlecenie powoda. Również temu zarzutowi nie sposób odmówić racji. Wskazać przede wszystkim należy, iż strony zawarły co prawda w umowie definicję wartości szacunkowej pojazdu, przyjmując, iż będzie to cena pojazdu płacona zwykle przez dealera przy zakupie pojazdów używanych celem dalszej ich odsprzedaży, czyli odwołały się do pewnego zwyczaju, czy ceny, którą dealer byłby skłonny w określonych uwarunkowaniach gospodarczych towarzyszących transakcji zapłacić, kupując od strony powodowej pojazd zwrócony przez pozwaną półkę celem jego dalszej odsprzedaży, ale zarazem nie wskazały, wedle jakich kryteriów cena ta miałaby być ustalana. Sąd Okręgowy przyjął, iż cena pojazdu płacona zwykle przez dealera przy zakupie pojazdów używanych celem ich dalszej odsprzedaży nie jest równa wartości rynkowej tego pojazdu. To arbitralne stanowisko Sądu Okręgowego słusznie zanegował pozwany. Jeśli bowiem w istocie istnieją w tym zakresie jakiegokolwiek zwyczaje, wskazujące na to, iż dealerzy znajdują zbywców samochodów używanych po cenach innych niż rynkowe, to ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na powodzie, a nie pozwanym. Powód żadnych dowodów w tym zakresie nie zgłosił. Co więcej, również w opinii sporządzonej na zlecenie powoda w trybie przewidzianym w OWUFO mowa jest właśnie o wartości rynkowej pojazdu. Opinia sporządzona na zlecenie pozwanego wskazuje co prawda na wartość wymuszoną, ale nie zawiera ona żadnego wyjaśnienia, wedle jakich konkretnie kryteriów ta cena została ustalona, i co więcej, brak jest podstaw do przyjęcia, by była to właśnie cena, za jaką samochód ten, w obowiązujących obecnie warunkach gospodarki rynkowej, mógłby być nabyty przez niepowiązanego z powodem dealera samochodowego w celu dalszej odsprzedaży tego pojazdu. Słusznie wskazał pozwany w swej apelacji, iż poczynienie ustaleń co do cen za jakie dealerzy skupują samochody i ewentualnej relacji tych cen do cen rynkowych wymagało wiadomości specjalnych. Powód w tym zakresie nie wykazał inicjatywy dowodowej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że dealerzy samochodowi, jak zostało już wyżej wskazane, w obowiązujących dziś warunkach gospodarki rynkowej, nie kupują aut po cenach rynkowych. Stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie nie tylko nie zostało oparte na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, ale i na faktach powszechnie znanych, czy faktach znanych Sądowi z urzędu. Zatem wywody Sądu Okręgowego, iż cena możliwa do uzyskania w przypadku nabycia przedmiotowego pojazdu przez dealera w celu jego dalszej odsprzedaży byłaby niższa od ceny rynkowej tego pojazdu, uznać należy za całkowicie dowolne.

Zauważyć przy tym należy, iż jedynie wówczas, gdyby nie udało się sprzedać pojazdu po cenie rynkowej, mogłoby dojść do obniżenia wartości szacunkowej pojazdu. Z OWUFO wynika bowiem, iż obniżenie wartości szacunkowej mogło nastąpić wówczas, gdyby od wyceny do sprzedaży upłynęły 4 tygodnie. Tym niemniej, taka sytuacja nie miała miejsca, gdyż wycena dokonana przez biegłego powołanego przez powoda miała miejsce 18 listopada 2008r., a sprzedaż pojazdu nastąpiła już 26 listopada 2008 r. Nie zachodziły więc podstawy do obniżenia ceny.

Reasumując, na gruncie § 15 ust. 3 OWUFO przyjąć należy, iż obowiązkiem powoda było odliczenie od wartości rozliczeniowej wartości rynkowej pojazdu.

Przechodząc zatem do kwestii wartości rynkowej przedmiotowego pojazdu, wskazać należy, iż w celu ustalenia wartości rynkowej pojazdu w toku postępowania pierwszoinstancyjnego przeprowadzony został dowód z opinii biegłego. W sporządzonej przez biegłego sądowego E. G. opinii wartość rynkowa pojazdu ustalona została na kwotę 237 896 zł, przy czym Sąd Okręgowy już po przeprowadzeniu tego dowodu postanowił pominąć ten dowód, bowiem uznał, iż jest to dowód sprekludowany. Pozwany w swej apelacji zakwestionował to stanowisko Sądu Okręgowego i podniósł zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 479² § 2 k.p.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego również ten zarzut uznać należy za zasadny. Po pierwsze, wskazać należy, iż pozwany, przedstawiając wycenę pojazdu dokonaną przez spółkę (...) Sp. z o.o., a więc ten sam podmiot, który sporządzał wycenę pojazdu na zlecenie powoda, ale wskazującą na znacznie wyższą wartość pojazdu niż ustalona w opinii sporządzonej na zlecenie powoda, skutecznie podważył rzetelność wyceny pojazdu przyjętej przez powoda w ostatecznym rozliczeniu. Pozwany zakwestionował prawidłowość ustalenia wartości szacunkowej pojazdu już w odpowiedzi na pozew, do której załączył odpis wyceny dokonanej na jego zlecenie. W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zasadnym było wyjaśnienie tych rozbieżności poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że twierdzenia zgłaszane dopiero w toku postępowania, ale stanowiące rozwinięcie i sprecyzowanie twierdzeń przedstawionych w pozwie i będące adekwatną reakcją na sposób obrony strony pozwanej w zasadzie nie mogą być uznane za spóźnione w rozumieniu art. 479¹² § 1 k.p.c. (por. wyrok SN z dnia 5.11.2009 roku, I CSK 158/09, niepubl.). Skoro powód nie uznał zasadności stanowiska pozwanego przedstawionego w odpowiedzi na pozew, zasadnym było zgłoszenie przez pozwanego wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w kolejnym piśmie procesowym. Wniosek dowodowy pozwanego nie był spóźniony.

Jedynie na marginesie powyższych rozważań wskazać należy, iż nie jest konsekwentne działanie Sądu, który najpierw przeprowadza dowód, a następnie po ustaleniu w drodze tego dowodu okoliczności istotnej dla sprawy, postanawia ten dowód pominąć.

Wartość pojazdu, jak wynika z opinii biegłego E. G. to kwota 237 896 zł, zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego, to ta właśnie wartość powinna być odliczona przez powoda od wartości rozliczeniowej.

Pozwany w swej apelacji podniósł również zarzut naruszenia art. 481 k.c. w związku z art. 65 § 2 k.c. i w związku z § 15 ust. 1 pkt. 3 OWUFO poprzez błędne przyjęcie, że stosownie do zgodnego zamiaru stron i celu umowy koszty finansowe, o których mowa w § 15 ust. 1 pkt. 3 OWUFO stanowią odsetki w związku z opóźnieniem w zapłacie rat leasingowych - w sytuacji, gdy prawo powoda do żądania takich odsetek przewiduje treść § 15 ust. 1 pkt. 2 OWUFO, natomiast koszty finansowe opisane w pkt. 3 stanowią karę umowną naliczaną od zobowiązania pieniężnego, a zatem co do zasady zastrzeżenie takiej kary umownej jest nieważne.

Również ten zarzut apelacji pozwanego uznać należy za zasadny, aczkolwiek z nieco innych powodów. Otóż, pozwany w odpowiedzi na pozew wskazał, że nie jest wiadomym co obejmuje kwota 10 887,83 zł ujęta w rozliczeniu ostatecznym jako koszty finansowe. W odpowiedzi na ten zarzut pozwanego, powód wskazał, że należność ta obejmuje naliczone do dnia rozliczenia koszty finansowe, czyli odsetki. Nie wskazał jednak od jakich kwot te odsetki zostały naliczone, za jaki okres i w jakiej konkretnie wysokości. Pozwany w toku całego postępowania podtrzymywał swój zarzut niewyjaśnienia co składa się na koszty finansowe, lecz powód nie udzielił w tym zakresie żadnych dalszych wyjaśnień. Sąd Okręgowy w oparciu o te nader lakoniczne wyjaśnienia powoda przyjął, że podstawa naliczenia tych kosztów finansowych jest jasna. Stanowisko Sądu Okręgowego nie może być zaakceptowane. Otóż, jeśli powód, dokonując rozliczenia ostatecznego, przyjmuje, że na pozwanym ciąży obowiązek zapłaty określonych kosztów finansowych, to wobec podniesienia przez stronę przeciwną zastrzeżeń co do tego, jakie konkretnie pozycje te koszty obejmują, obowiązkiem powoda było przedstawienie pełnego rozliczenia tych kosztów, tak, aby nie tylko Sąd, ale i pozwany mógł odnieść się do tej pozycji rozliczenia ostatecznego. Samo wskazanie podstawy naliczenia, w tym przypadku art. 481 k.c., nie pozwala

na jakąkolwiek weryfikację tej pozycji. Również załączone do pisma procesowego powoda z dnia 27 listopada 2008 r. zestawienie nie pozwala na jakąkolwiek weryfikację naliczenia kosztów finansowych. Na marginesie wskazać należy, iż samo przywołanie art. 481 k.c. jako postawy obciążenia pozwanego kosztami finansowymi nie daje odpowiedzi, czy chodzi o odsetki ustawowe, umowne (art. 481 § 1 i 2 k.c.) czy obowiązek odszkodowawczy (art. 481 § 3 k.c.). Nie tylko pozwany, ale i Sąd Okręgowy, nie mając w tym zakresie jakichkolwiek danych, nie mógł dokonać weryfikacji dokonanych przez powoda naliczeń. Mając powyższe na uwadze, uznać należy, iż powód, na którym w świetle art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodu, nie wykazał istnienia zobowiązania pozwanego w tym zakresie, zatem pozycja kosztów finansowych nie może być brana pod uwagę przy weryfikacji rozliczenia ostatecznego.

Powód w przedstawionym pozwanemu rozliczeniu przyjął, iż suma przypadających mu wierzytelności to łącznie kwota 286 959,46 zł. Na kwotę tę składa się suma rat przypadających po wypowiedzeniu – czyli kwota 275 691,63 zł, koszty opinii biegłego w kwocie 380 zł i 10 887,83 zł jako koszty finansowe. Pomijając z przyczyn wyżej wskazanych kwotę 10 887,83 zł kosztów finansowych, uznać należy, iż suma wierzytelności obciążających pozwanego to kwota 276 071,63 zł. Od tej kwoty odliczeniu podlegała wartość szacunkowa pojazdu, czyli kwota 237 896 zł oraz suma składek ubezpieczeniowych w łącznej kwocie 19 881 zł, która to należność nie została skutecznie zakwestionowana przez pozwanego. Oznacza to, że ostateczne rozliczenie zamyka się kwotą 18 294,63 zł.

Sąd Okręgowy zaskarżonym wyrokiem zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 119.978,46 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 listopada 2009 r. do dnia zapłaty. Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w części w ten sposób, że oddalił powództwo co do kwoty 101 683,83 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2009 r. Kwota ta stanowi różnicę pomiędzy zasądzoną zaskarżonym wyrokiem kwotą 119.978,46 zł, a ostatecznie należną powodowi kwotą 18 294,63 zł.

Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie roszczenia głównego była konieczność zmiany rozstrzygnięcia co do kosztów procesu. Pozwany przegrał w 15%, powód natomiast w 85 %. Zachodziła zatem konieczność stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Koszty poniesione przez powoda to opłata od pozwu w kwocie 5 999 zł. Koszty poniesione przez pozwanego to wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3600 zł, opłata od pełnomocnictwa 17 zł i koszty opinii biegłego w kwocie 360 zł. Łącznie koszty procesu wyniosły 9 977 zł. Pozwany powinien ponieść 15 % z tych kosztów, czyli 1 496,40 zł, a poniósł 3977 zł, zatem powód winien zwrócić pozwanemu 2 480,60 zł. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok również w punkcie 3 w ten sposób, że zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. kwotę 2 480,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego, jako niezasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Pozwany bowiem pomimo tego, że zaskarżył wyrok co do całości kwoty zasądzonej na rzecz powoda, nie podniósł w swej apelacji zarzutów co do pozostałych pozycji ostatecznego rozliczenia dokonanego przez powoda.

Sąd Apelacyjny dokonał również na podstawie art. 100 zd. pierwsze k.p.c. stosunkowego rozdzielenia kosztów postępowania apelacyjnego. Koszty poniesione w postępowaniu apelacyjnym to kwota 5999 zł opłaty od apelacji i wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 2700 zł ustalone na podstawie § 2 w związku z § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Powód przegrał w 85 %, dlatego winien ponieść 85 % kosztów procesu, czyli koszty w kwocie 7 394,15 zł. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. kwotę 7.394,15 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.